

Sygn. akt I ACa 927/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Hanna Nowicka de Poraj</u>
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w P.

przeciwko (...) (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 477/11

oddala apelację i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 927/12

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. w P. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) (...) spółki z o.o. kwoty 470 000 zł, tytułem zapłaty ceny za sprzedane konserwy mięsne. W uzasadnieniu podała, iż pozwany należności tej nie kwestionował, natomiast potrącił z nią wierzytelność z tytułu kar umownych. Powód potrącenia tego nie uznaje albowiem brak było podstaw do naliczenia kar.

Pozwany T.(...) spółka z o.o. w K. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że niezależnie od oceny skuteczności potrącenia wzajemnych roszczeń pozwanego względem powoda, roszczenie dochodzone pozwem nie istnieje – z powodu jego zrzeczenia się przez powoda. W dniu 2 stycznia 2011 r strony zawarły kolejną umowę o współpracy i zawarły w niej oświadczenie, że nie mają względem siebie roszczeń za okres współpracy do dnia 31

grudnia 2009 r (tj. m.in. za ten okres z którego pochodzą należności objęte pozwem). Pozwany zarzucił ponadto przedawnienie roszczenia powoda.

W piśmie z dnia 26 września 2011 r **powód** zarzucił, że oświadczenie zawarte w § 12 ust. 3 umowy z dnia 2 stycznia 2012 r werbalnie nie stanowi zrzeczenia się roszczenia, ponadto nie precyzuje tego roszczenia. Tymczasem przedmiotem zwolnienia z długu może być wyłącznie dług jasno i precyzyjnie określony, nie można zrzec się wszelkich długów, gdyż wówczas powstaje niepewność odnośnie zakresu tego zwolnienia.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012 r, sygn. akt IX GC 477/11, Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 000 zł, tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że strony współpracowały ze sobą w oparciu o kolejne umowy. W dniu 2 stycznia 2011 r strony zawarły nową umowę, w której w § 12.3 złożyły oświadczenia, że nie mają względem siebie roszczeń za cały okres współpracy do dnia 31 grudnia 2009 r. Umowę za powoda podpisała M. P.. Fakty te Sąd Okręgowy uznał za bezsporne na zasadzie art. 229 i 230 kpc.

Sąd zwrócił uwagę, iż powód nie kwestionował upoważnienia M. P. do zawarcia umowy, a jedynie jej upoważnienie do zrzeczenia się jego imieniem roszczeń. W toku postępowania powód nie ujawnił pełnomocnictwa w oparciu o które M. P. zawarła umowę z dnia 2 stycznia 2011 r.,. Skoro powód nie kwestionuje, że udzielił M. P. pełnomocnictwa do zawarcia umowy z pozwanym, to powoda obciąża dowód, że pełnomocnictwo okazane pozwanemu wyłączało zrzeczenie się roszczeń. Jeśli pełnomocnik przekracza zakres umocowania to cała umowa jest nieważna (art. 103 § 1 kc) a nie wybrane przez stronę zapisy. Wykonując umowę po jej zawarciu powód zatwierdził umowę. Jeżeli powód nie zdawał sobie sprawy, że pozwany zawarł w umowie § 12 ust. 3, to mógł uchylić się od skutków umowy na zasadzie art. 84 kc. Oczywistym jest – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – że przedsiębiorcy zamierzający stale nabywać towary od innego przedsiębiorcy nie chcą aby strony dzieliły nierozwiązane spory. Zazwyczaj wszyscy przedsiębiorcy nawiązują współpracę handlową z przedsiębiorcami, z którymi nie mają sporów. Powód otrzymał ofertę kontynuowania współpracy pod warunkiem zrzeczenia się roszczeń powstałych w poprzednim okresie i przyjął tę ofertę. Sąd odwołał się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2011 r, wydanego w analogicznej sprawie (sygn. akt I ACa (...)), gdzie uznano ważność zrzeczenia się przez dostawcę wszelkich roszczeń za okres poprzedzający zrzeczenie się. Ponieważ powód zrzekł się roszczenia powództwo oddalono, a koszty procesu zasądzono na rzecz pozwanego w wysokości 1,5 stawki minimalnej, na zasadzie art. 98 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją powód, zarzucając co następuje:

- 1/ nierozpoznanie istoty sprawy,
- 2/ naruszenie art. 328 § 2 kpc przez nie wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w tym w szczególności nie wyjaśnienie przyczyn dla których Sąd I instancji pominął wnioski wniesione przez stronę powodową dowody,
- 3/ naruszenie art. 354 kpc w zw. z art. 236 kpc w zw. z art. 235 kpc, w zw. z art. 328 § 2 kpc przez brak wydania postanowień dowodowych odnośnie zgłoszonych przez stronę powodową dowodów;
- 4/ naruszenie art. 217 § 2 kpc, art. 227 kpc i art. 229 kpc poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka M. P., podczas gdy wniosek o przesłuchanie tej osoby został zgłoszony na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;
- 5/ naruszenie art. 233 § 1 kpc oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że celem wprowadzenia do umowy postanowienia o zrzeczeniu się roszczeń było uniknięcie nierozwiązanych sporów;
- 6/ naruszenie art. 233 § 1 kpc oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że pełnomocnictwo udzielone M. P. obejmowało zrzeczenie się roszczeń;
- 7/ naruszenie art. 103 § 1 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wykonywanie umowy przez stronę powodową oznaczało zatwierdzenie umowy w całości, w tym zrzeczenie się roszczeń;

8/ naruszenie art. 508 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przewidziane w tym przepisie zwolnienie z długu może obejmować dług precyzyjnie nieoznaczony i w żaden sposób nieskonkretyzowany;

9/ naruszenie art. 217 § 2 kpc i art. 299 kpc przez pominięcie wszystkich zgłoszonych przez stronę powodową wniosków dowodowych,

10/ naruszenie art. 98 § 3 kpc, art. 109 § 2 kpc oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10 000 zł, pomimo braku przesłanek do takiego rozstrzygnięcia.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy uporządkować i uzupełnić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Sąd ten prawidłowo wskazał, że strony łączy stała współpraca gospodarcza polegająca na sprzedaży konserw owocowych. W latach 2007 i 2008 stosunek współpracę stron regulowały umowy handlowe z dnia 31 stycznia 2007 r oraz z dnia 2 stycznia 2008 r. Pozwany nie zapłacił za część dostaw z tego okresu, na łączną kwotę dochodzoną pozwem, składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnych z tytułu kar umownych. Powód nie uznał skuteczności potrącenia, zaprzeczając istnieniu tych ostatnich wierzytelności. W dniu 2 stycznia 2011 r strony zawarły kolejną umowę handlową, gdzie w § 12 ust. 3 gdzie oświadczyły, że nie mają względem siebie roszczeń za okres współpracy za okres do 31 grudnia 2009 r.

Okoliczności te są bezsporne, gdyż zostały wyprowadzone z dokumentów, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony (art. 229, 230 kpc).

Sąd Apelacyjny **dodatkowo ustalił**, że M. P. zawierając imieniem powoda kolejne umowy działała w oparciu o pełnomocnictwo z dnia 16 stycznia 2003 r (k. 427). Dokumentem tym została upoważniona do zawierania i podpisywania w imieniu powodowej spółki wszystkich umów związanych z działalnością firmy, podpisywania w imieniu wyżej wymienionej spółki kontraktów handlowych, reprezentowania wymienionej spółki w urzędach państwowych. W dniu 1 stycznia 2010 r Zarząd spółki udzielił M. P. kolejnego pełnomocnictwa, nazwanego pełnomocnictwem „szczególnym”, którym upoważniono ją do: 1/ reprezentowania spółki przy prowadzeniu wszelkich rozmów i negocjacji z pozwaną w odniesieniu do wszelkich warunków współpracy gospodarczej na warunkach określonych przez umocowanego pełnomocnika, 2/ składania i przyjmowania w imieniu powoda wszelkich oświadczeń woli odnoszących się do warunków współpracy gospodarczej pomiędzy stronami, a w szczególności do podpisywania w imieniu spółki wszelkich umów, porozumień lub/i aneksów określających lub/i zmieniających zasady współpracy gospodarczej pomiędzy stronami na warunkach określonych przez umocowanego pełnomocnika, 3/ dokonania zapisu na sąd polubowny (...). W treści tego pełnomocnictwa zawarte jest dodatkowe oświadczenie mocodawcy, iż w razie jakichkolwiek wątpliwości co do zakresu umocowania pełnomocnika, pełnomocnictwo to należy interpretować rozszerzająco.

Autentyczność i treść tych pełnomocnictw została przyznana przez pełnomocnika powoda (protokół rozprawy apelacyjnej k. 567), a zatem wskazane wyżej okoliczności również należy uznać za bezsporne, na zasadzie art. 229 i 230 kpc. Fakty te powinien był wskazać Sąd Okręgowy w motywach swojego rozstrzygnięcia. Jeśli bowiem powód twierdził, że M. P. nie miała pełnomocnictwa do zrzeczenia się jego imieniem roszczenia (fakt negatywny) to pozwany

winien wykazać, że takie pełnomocnictwo uzyskał od osoby, która imieniem kontrahenta podpisała umowę. Pozwany przedstawił przedmiotowe pełnomocnictwa wraz ze stosownym wnioskiem dowodowym, nie było więc przeszkód procesowych by ustalić, a następnie ocenić treść tych dokumentów. Pomijając ten dowód Sąd Okręgowy naruszył art. 6 kc, czego zresztą apelujący mu nie zarzuca.

Powód zarzuca natomiast, iż Sąd Okręgowy pominął jego wnioski dowodowe dopuszczając się tym samym nierozpoznania istoty sprawy. Zarzut ten jest bezzasadny, choć powód ma rację o tyle, iż – co do zasady – sąd powinien odnieść się do wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony, gdyż stanowi to jeden z atrybutów jawności procesu. Sąd powinien wydać postanowienie o dopuszczeniu dowodu. Nie dotyczy to jednak faktów przyznanych w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 kpc), jeśli przyznanie nie budzi wątpliwości, bądź też – pod pewnymi dodatkowymi warunkami – faktów notoryjnych (art. 228 § 1 kpc), znanych sądowi urzędowo (art. 228 § 2 kpc) oraz faktów niezaprzeczonych przez stronę przeciwną (art. 230 kpc). Sąd powinien też oddalić wnioski dowodowe, które uznaje za bezprzedmiotowe bądź spóźnione, powinien ponadto wskazać stronom ustnie uzasadnienie takiej decyzji; strona która się z nią nie zgadza ma wówczas możliwość zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc. W rozpoznawanej sprawie ewentualne uchybienia procesowe Sądu Okręgowego w tym przedmiocie pozostają jednak bez wpływu na ocenę apelacji powoda. Dlatego też zarzut naruszenia art. 354 kpc w zw. z art. 236 kpc w zw. z art. 235 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc (punkt 3 apelacji) jest bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę ceny za sprzedany towar nie istnieje. Wygasło wskutek zrzeczenia się go przez powoda. Ta koncepcja rozstrzygnięcia pozwalała oczywiście Sądowi na pominięcie tych wniosków dowodowych powoda, które zmierzały wyłącznie do wykazania nieskuteczności dokonanego przez pozwanego potrącenia wzajemnego roszczenia z tytułu kar umownych. Sąd przyjął bowiem, iż niezależnie od tego czy i w jakim zakresie potrącenie było skuteczne – roszczenia stron nie istnieją, gdyż w późniejszym terminie strony zrzekły się ich. Postępowanie Sądu jest procesowo konsekwentne a zarzut nierozpoznania istoty sprawy mógłby jedynie wtedy stać się aktualnym, gdyby pogląd Sądu o skuteczności zrzeczenia się roszczenia okazał się nietrafny. Dlatego też, to na zwalczaniu tego poglądu apelujący winien był się skoncentrować. Tymczasem powód, kwestionując pominięcie dowodu z zeznań świadka M. P., wskazuje po raz kolejny, iż Sąd winien był przesłuchać tego świadka na okoliczność nieistnienia przedstawionej do potrącenia wierzytelności pozwanego z tytułu kar umownych. Okoliczność ta jest w świetle koncepcji rozstrzygnięcia przyjętej przez Sąd Okręgowy oczywiście bezprzedmiotowa. Podkreślić należy, że w toku całego postępowania powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych zmierzających do wykazania okoliczności istotnych dla oceny skuteczności oświadczenia o wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń. Powód podnosił jedynie zarzuty, które Sąd Okręgowy rozważył prawidłowo. Dlatego też zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 217 § 2 kpc, art. 227 kpc i art. 299 kpc (punkty 4 i 9 apelacji) są oczywiście bezzasadne.

W oparciu o wskazany wyżej uzupełniony stan faktyczny rozważyć obecnie należy dalsze zarzuty apelującego. Pierwszorzędne znaczenie dla ustalenia skuteczności, a co za tym idzie ważności, oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia ma to, czy M. P., która to oświadczenie złożyła była należycie do tego umocowana, jak twierdzi pozwany, czy też – jak chce powód – przekroczyła zakres udzielonego jej pełnomocnictwa, a jej działanie z przekroczeniem umocowania ocenić należy jako nieważne na gruncie art. 103 k.c. Powyższe zagadnienie dotyczy oceny treści pełnomocnictwa w konfrontacji z przepisami prawa materialnego, nie zaś oceny dowodów, na co wadliwie wskazuje apelujący w punkcie 6 apelacji. Istotna jest treść dokumentu z dnia 2 stycznia 2010 r, gdyż zawierając umowę z dnia 2 stycznia 2011 r i składając kwestionowane przez powoda oświadczenie, M. P. legitymowała się tym właśnie dokumentem. Zgodnie z art. 98 kc pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj, chyba że ustawa wymaga pełnomocnictwa do poszczególnych czynności. Na gruncie tego przepisu wyróżnia się trzy rodzaje pełnomocnictw: ogólne, rodzajowe i szczególne. Pełnomocnictwo udzielone M. P. – wbrew swojej nazwie – przynależy do tej drugiej kategorii, za wyjątkiem upoważnienia jej do dokonania zapisu na sąd polubowny, wyszczególnionego w punkcie 3 dokumentu z dnia 2 stycznia 2010 r. **Pełnomocnictwo rodzajowe** obejmuje umocowanie do określonego rodzaju czynności prawnych, nazywane jest też pełnomocnictwem gatunkowym. Zakresem umocowania

obejmuje ono dokonywanie w imieniu mocodawcy czynności prawnych należących do określonej ich kategorii. Pełnomocnictwo rodzajowe może zostać udzielone zarówno do dokonania czynności prawnych określonego rodzaju przekraczających zakres zwykłego zarządu, jak i do pewnego rodzaju czynności zwykłego zarządu (por. przegląd orzecznictwa i literatury w tym przedmiocie w: M. Kopaczyńska- Piecziak, Komentarz do k.p.c. Lex nr 2021). Wystarczające wydaje się, by pełnomocnictwo takie określało rodzaj czynności prawnych objętych umocowaniem (np. zawieranie umów dostawy, leasingu). Może ono jednakże zostać ograniczone przez wskazanie dodatkowych cech takiej czynności prawnej, w szczególności jej przedmiotu lub podmiotu będącego drugą stroną umowy (w wyr. z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 866/97, OSN 1999, nr 3, poz. 66). Pełnomocnictwo udzielone M. P. należy uznać za pełnomocnictwo rodzajowe. Jak wynika z treści jego punktu 2, M. P. została upoważniona do składania wszelkich oświadczeń woli, ale tylko w ramach współpracy gospodarczej stron, to jest w ramach zawierania umów kupna sprzedaży konserw owocowych. Pełnomocnik został w tym zakresie upoważniony do zawierania umów, porozumień, aneksów określających i zmieniających zasady współpracy gospodarczej pomiędzy stronami. W ocenie Sądu apelacyjnego nie może budzić wątpliwości, że tak określone umocowanie (k, 428 akt) obejmowało swym zakresem zrzeczenie się roszczenia. Ewentualne wątpliwości co do zakresu przedmiotowego umocowania tłumaczyć należy przy uwzględnieniu woli mocodawcy, wyrażonej w treści dokumentu in fine, a więc na korzyść pełnomocnika. Taką samą wskazówką interpretacyjną jest też fakt przystąpienia przez powoda do wykonywania umowy z dnia 2 stycznia 2011 r. A zatem powód uważał przedmiotową umowę za ważną, bez żadnych zastrzeżeń, na co słusznie zwrócił uwagę Sad Okręgowy. Przeciwnie twierdzenia powoda (zarzut 7 apelacji) nie zostały w żaden sposób umotywowane i są nietrafne.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 508 kc. Apelujący nie ma racji zarzucając brak dostatecznego sprecyzowania rodzaju roszczeń, których powód się rzekł. Zapis § 12 ust. 3 umowy z dnia 2 stycznia 2011 r nie budzi wątpliwości sygnalizowanych w apelacji. Chodzi wszak o roszczenia wynikające z poprzednio zawieranych przez strony umów o współpracy za okres do 31 grudnia 2009 r, mówiąc inaczej, roszczenia, które mogły powstać w okresie do dnia 31 grudnia 2009 r. Zapis powyższy nie budził wątpliwości interpretacyjnych Sądu Apelacyjnego rozpoznającego analogiczne sprawy: I ACa (...)i I ACa (...) W tym drugim wypadku, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r doszło do uchylecia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, z tej jednak przyczyny, iż Sąd I instancji pominął wszystkie wnioski dowodowe, istotne na ówczesnym etapie postępowania, tj. dotyczące ważności oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń w kontekście ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sam literalny zapis umowy i jego ewentualna skuteczność nie budziły jednak wątpliwości Sądów obu instancji w tej sprawie. Nie sposób też zgodzić się z powodem, że formuła „strony nie mają roszczeń” stanowi oświadczenie wiedzy a nie oświadczenie woli. W ocenianym sformułowaniu jednoznacznie zawarta jest wola zrzeczenia się roszczeń, również tych, które pozostawały sporne między stronami. Rację ma Sąd Okręgowy wskazując na wynikającą z tego oświadczenia chęć rozpoczęcia współpracy w nowym okresie rozliczeniowym „od zera”, czyli bez zakończenia nierozwiązanych dotychczas sporów. Nie ma racji apelujący zarzucając, iż takie rozumowanie Sądu Okręgowego prowadzi do naruszenia art. 233 § 1 kpc. Przedmiotowy zarzut (punkt 5 apelacji) oparty jest na twierdzeniu, jakoby Sąd Okręgowy ustalił kwestionowaną okoliczność, bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów w tym przedmiocie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastrzeżenia apelującego są bezzasadne. Omawiane ustalenie Sądu Okręgowego jest konsekwencją rozumowania opartego na następującym domniemaniu faktycznym: skoro strony, podejmując współpracę gospodarczą na kolejny rok obrachunkowy, zawarły w umowie, regulującej zasady tej współpracy, kwestionowany zapis, to świadczy to o woli zakończenia starych sporów. Jest to logiczne wnioskowanie wynikające z analizy faktów wcześniej ustalonych przez Sąd; znajduje ono umocowanie w przepisie art. 231 kpc. Domniemanie opisane w tym przepisie jest rozumowaniem sędziego opartym na wiedzy i doświadczeniu. Może ono być wzruszone poprzez wykazanie nieprawidłowości tego rozumowania. Ta nieprawidłowość może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wnioskowania o innym fakcie nie został ustalony, albo też na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niej wniosku (por. Tomasz Demendecki, Komentarz do k.p.c. Lex 2012). Takiej polemiki apelujący w ogóle nie podjął, głośłownie zarzucając Sądowi naruszenie art. 233 kpc.

Wreszcie za bezzasadny należy uznać ostatni zarzut apelacyjny (punkt 9), odnoszący się do wysokości kwoty zasądzonej od powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów procesu. Przyjęta przez Sąd Okręgowy suma 10 000 zł,

stanowi około 1,5 stawki minimalnej właściwej dla wartości przedmiotu sporu 470 000 zł (por. § 6 pkt. Przytoczonego w apelacji rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r). Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonego w apelacji poglądu, jakoby ustalenie wynagrodzenia dla radcy prawnego strony pozwanej na takim poziomie naruszało regułę przyjętą § 2 rozporządzenia. Nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie sprzeciwia się zasądzeniu stawki wyższej niż minimalna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że nie przekracza ona wynagrodzenia maksymalnego, które w rozporządzeniu określono jako sześciokrotność stawki minimalnej.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe a apelacja powoda bezzasadna. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na zasadzie art. 385 kpc i art. 98 kpc w zw. z art. 108 § kpc.